Ludmiła Janion jest doktorantką na wydziale "Artes Liberales" Uniwersytetu Warszawskiego i nauczycielką akademicką w Ośrodku Studiów Amerykańskich UW. W swojej rozprawie doktorskiej bada, jak polska transformacja polityczno-ekonomiczna wpłynęła na rozumienie odmienności płciowej w latach dziewięćdziesiątych. Jej zainteresowania naukowe obejmują badania nad kulturą konstrukcją płci i seksualności oraz media studies.
e-mail: l.janion@gmail.com

Ludmiła Helena Janion

„Nie popadajmy w przesadę z tą równością” – płć mózgu, heteronorma i mistyka naukowości

Popularno-naukowa książka pod tytułem *Płć mózgu* jest najprawdopodobniej najważniejszą publikacją na temat płci polskich lat dziewięćdziesiątych. Teoria o biologicznym pochodzeniu psychologicznych i społecznych różnic między kobietami a mężczyznami, przystępnie wyłożona przez dwoje brytyjskich dziennikarzy, stała się podstawowym sposobem rozumienia płci w Polsce. Przez kolejne lata poglądy wyłożone w *Płci mózgu* były w Polsce wyolbrzymiane, upraszczane i wykorzystywane do sporów politycznych, ale przede wszystkim powtarzane, i za pośrednictwem publikacji popularnych, wypowiedzi dziennikarzy, polityków i księży nabierały statusu oczywistości.

Jak każdy redukcjonizm głoszący, że pewne różnice między ludźmi są naturalne, uniwersalne i niezmiennie, płć mózgu dostarczała argumentów przede wszystkim konserwatystom. Nie powinno więc dziwić, że jej dominację wykorzystywali prawicowi publicyści, choć i oni, jak zobaczymy, musieli adaptować tę koncepcję na potrzeby swoich argumentów. Zaskakujące jest jednak, że w popularyzację płci mózgu włączały się także media liberalne. Jak będę przekonywać, wynika to z tego, że zyskała ona status niepodlegającego dyskusji naukowego konsensusu. W konsekwencji krytycy i krytyczki płci mózgu zostali z góry, bez zapoznawania się z ich argumentami, mianowani ideologami i ignorantkami. Do popularności płci mózgu przyczyniła się także „mystyka naukowości” – przekonanie o tym, że naukowcy są bezstronni,

The study was conducted at author's own expense.

No competing interests have been declared.

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences & The Slavic Foundation.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2018.

apolityczni, a ich wnioski ostateczne (Messing, 1983, s. 75) – podatność polskich liberałów na ową mistykę umożliwiała wysuwanie w liberalno-lewicowej prasie tez, które ze względu na swój otwarty seksizm nie pojawiłyby się tam w żadnym innym kontekście.

Geneza popularności płci mózgu w Polsce jest złożona, a jej analiza wymaga pracy o objętości obszerniejszej niż niniejszy artykuł. W artykule przyjrę się tylko ostatnim latom, kiedy płęć mózgu stała się argumentem w politycznym sporze o gender. Kluczowa jest tutaj obserwacja, że włączenie płci mózgu w aktywizm antygenderowy nie podważyło przekonania o jej naukowym i niepodważalnym statusie – liberalni i lewicowi komentatorzy nie dystansowali się od płci mózgu tak, jak od innych twierdzeń wysuwanych przez przeciwników gender. Aby wytłumaczyć, dlaczego tak się stało, zarysuję rolę płci mózgu w dyskursie antygenderowym, a następnie zanalizuję aktywność publicystyczną dwojga polskich naukowców – neurobiologów, których pozycja naukowa oraz działania na rzecz popularyzowania dyskursu płci mózgu zostały wykorzystane w pismach przeciwników gender. Opiszę ich publicystykę oraz przyjrę się temu, w jaki sposób w liberalnych mediach ich poglądy pozycjonowane były jako obiektywne i neutralne, mimo uwikłania w konserwatywny redukcjonizm.

Obecność badań naukowych w mediach wiąże się z uproszczeniami i przejawskawieniami, tak jest i w przypadku płci mózgu. Kwestia, na ile badania, do których przekazy się odwołują, są potwierdzone naukowo, nie będzie w tym artykule rozpatrywana. Za licznymi przedstawicielami nauk przyrodniczych przyjmuję, że płęć mózgu jest kwestią sporną, a jej ugruntowanie naukowe jest dyskusyjne i pod wieloma względami wątpliwe (Bleier, 1984; Bluhm, Jacobson, & Maibom, 2012; Dussauge & Kaiser, 2012; Fausto-Sterling, 1985, 2000, 2012; Fine, 2010; Fisher, 2011; Jordan-Young, 2010; Kaplan & Rogers, 2003; Pawłowska, 2013; Schmitz & Höppner, 2014). Pomijam zatem ocenę tego, które z proponowanych różnic w budowie i funkcjonowaniu mózgu wydają się potwierdzone naukowo, które są dyskusyjne, a które w pełni sfalsyfikowane. Kluczowe jest dla mnie stwierdzenie biolożki Anne Fausto-Sterling, że kulturowe znaczenie „płci mózgu” zdecydowanie przekracza jej naukowe ugruntowanie (Fausto-Sterling, 2012, s. 27).

Czym jest płęć mózgu?

„Płęć mózgu” to przekonanie, że zaobserwowane różnice między kobietami i mężczyznami, np. w zdolnościach i preferencjach, wynikają przede wszystkim z odmiennej budowy i różnic w funkcjonowaniu mózgów. Płęć mózgu należy tym samym do poglądów opartych na redukcjonizmie, czyli próbie wyjaśniania złożonych zjawisk poprzez deterministyczne

właściwości części składowych (Gould, 1996, s. 27). Cechą wspólną antropologicznych redukcjonizmów jest założenie, że pewne aspekty ludzkich zachowań, na przykład role płciowe, preferencje seksualne, inteligencja, agresja czy wiara religijna, mogą zostać zredukowane do jednoaspektowego zjawiska i wytłumaczone na podstawie jednej teorii. Pod tym względem płęć mózgu jest podobna do socjobiologii i psychologii ewolucyjnej, w których utrzymuje się, że ludzkie zachowania wynikają z procesów ewolucyjnych oraz do determinizmu genetycznego, według którego to geny determinują ludzką tożsamość, zachowania i pragnienia (Nelkin & Lindee, 2004). Ze względu na swoją prostotę, redukcjonizmy cieszą się dużą popularnością w kulturze Zachodu (Hubbard, 1990) a szczególnym zainteresowaniem współcześnie obdarza się redukcjonizmy dotyczące mózgu (Vidal, 2009). Badacze wskazują także, że wszelkiego typu biologiczne determinizmy wiążą się z konserwatywną polityką, bowiem pozwalają ubrać obronę społecznego *status quo* w naukowe argumenty i tym samym odwracają uwagę od społecznych przyczyn nierówności (Bleier, 1985; Lancaster, 2003; Rose, Lewontin, & Kamin, 1984). Jak ujmuje to biolog ewolucyjny i historyk nauki Stephen Jay Gould, dzięki redukcjonizmom „miliony ludzi mogą przypuszczać, że ich uprzedzenia są koniec końców faktami naukowymi” (Gould, 1996, s. 60).

Idea, że kobiety i mężczyźni mają inaczej zbudowane mózgi, a różnice te determinują możliwości intelektualne, cechy osobowości, preferencje nie jest nowa – historycy nauki wskazują, że jej źródła doszukiwać się należy w dziewiętnastowiecznych naukach przyrodniczych. Wtedy to zachodni naukowcy zgodzili się, że kobiety są radykalnie różne od mężczyzn pod względem fizycznej budowy, życiowych możliwości i powinności, a różnice te gwarantują dobrobyt całego gatunku. Jednocześnie zmiana w płciowych wyobrażeniach nie wiązała się z nowymi odkryciami, ale wynikała raczej z nowej interpretacji znanych już faktów, powodowanych czynnikami politycznymi (Laqueur, 1990). Osiemnasty i dziewiętnasty wiek to czas gruntownych zmian w społecznym porządku płci, zakwestionowania *status quo*, który wcześniej uchodził za oczywisty. Rewolucja francuska i socjalistyczne, równościowe utopie, industrializacja i masowa praca kobiet w fabrykach, propozycje zmian w prawie małżeńskim, zmagania kobiet o dostęp do studiów wyższych, walka o udział w sferze publicznej w tym prawo do głosowania, a także kampanie anty-sufrażystowskie – wszystko to przyczyniło się do zachwiania porządku płci na Zachodzie. „Naukowcy odpowiedzieli na te niepokoje szczegółowym i długotrwałym egzaminowaniem różnic między kobietami i mężczyznami, które uzasadniałyby ich różne społeczne role” – pisze historyczka Cynthia Eagle Russett. „Anatomia i fizjologia, biologia ewolucyjna, antropologia fizyczna, psychologia i socjologia

rozwinęły kompleksowe teorie różnicy seksualnej” (Russett, 1989, s. 10). Kwestia różnicy płci stała się dla wiktoriańskich nauk przyrodniczych temat o fundamentalnym znaczeniu.

W dziewiętnastym wieku przyjęto, że wielkość mózgu koreluje z inteligencją, stąd statystycznie mniejsze mózgi kobiet świadczyć miały o ich intelektualnych deficytach (Gould, 1996, ss. 105–141; Malane, 2005, ss. 1–5; Russett, 1989, s. 30). Mózgi kobiet były także uważane za słabsze, mniej rozwinięte i bardziej prymitywne niż męskie, budową przypominać miały mózgi dzieci (Russett, 1989, s. 33; Gould, 1996, s. 129). Niższosc kobiet nie była jednak jednoznaczna – choć kobiety miały być ograniczone reprodukcją, słabsze fizycznie i intelektualnie, to ostatecznie ich odmienność przyciągała mężczyzn i służyła ulepszeniu rasy (Laqueur, 1990; Schiebinger, 1993). Wiąże się z tym powstanie komplementaryzmu – idei, że płciowe przeciwieństwa się uzupełniają i przyciągają. Kobiety, a w każdym razie białe kobiety z klasy średniej i wyższej, nie są więc po prostu gorsze, ale z natury inne, a ich radykalna odmienność jest gwarantem stabilności heteroseksualności i reprodukcji. Radykalnie różne płcie pozostawać miały w harmonijnej współzależności. W przewrotny sposób wiktoriański komplementaryzm zapewniał zatem równość i wspólnotę płci – ale tylko w ramach heteroseksualności. Taka logika – legitymizowania heteroseksualności przez narrację o przyciągających się przeciwieństwach, będzie towarzyszyła także współczesnym narracjom o płci mózgu.

Popularność płci mózgu w Polsce wiąże się z ogromnym sukcesem popularno-naukowej książki o takim właśnie tytule. Książka Davida Jessela i Ann Moir *Płeć mózgu: o prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą*, została wydana w Polsce w 1993 roku, cztery lata po anglojęzycznym oryginale, w prestiżowej serii "Biblioteka myśli współczesnej", znanej także jako „plus minus nieskończoność”. Jeszcze przed pierwszym wydaniem książki, obszernie jej fragmenty drukowane były w trzech kolejnych numerach „Przekroju”, gdzie przedstawiano ją jako ambitną i rewolucyjną. Dotąd ukazało się sześć wydań *Płci mózgu* – co jest zdecydowanym rekordem książek z Biblioteki Myśli Współczesnej. Ponadto *Płeć mózgu* była niemal co roku dodrukowywana¹. Książka Moir i Jessela przez całe lata dziewięćdziesiąte zajmowała wysokie miejsce na listach bestsellerów i mimo upływu lat, wciąż pozostaje w druku i cieszy się popularnością czytelników. Można stwierdzić, że *Płeć mózgu* to najważniejsza, najbardziej wpływowa książka o płci wydana w potransformacyjnej Polsce.

Głównym celem *Płci mózgu* jest naturalizowanie różnic między płciami. Zdaniem autorów, statystyczne różnice między kobietami i mężczyznami, takie jak wyniki w szkole, wybór zawo-

¹ Kolejne wydania i dodruki: 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2002, 2003, 2004, 2006, 2007, 2009, 2014, 2015, 2016, 2017.

dów, zainteresowania, czy preferencje seksualne, są wynikiem odmiennej budowy mózgów kobiet i mężczyzn. Różnice te są wrodzone – wynikają z czynników ewolucyjnych, genetycznych oraz hormonalnych – i wszelkie próby ich zmiany pozostają bezzasadne. W związku z tym jest to książka wymierzona w poprawność polityczną i feminizm, które przedstawiane są jako dominująca siła polityczna, utrudniające artykulację oczywistej prawdy, że kobiety i mężczyźni znacznie się różnią. Moir i Jessel uważają wręcz, że ich książka ostatecznie obala podstawowe twierdzenia amerykańskich feministek. Piszą – „Nie ma już żadnego innego usprawiedliwienia, poza lenistwem umysłowym, by wierzyć, że – tu autorzy cytują czołową feministkę drugiej fali, Kate Millett – „wiele z powszechnie uznawanych różnic między płciami co do ich roli, temperamentu, nie mówiąc już o statusie, ma naprawdę podstawy bardziej kulturowe niż biologiczne” (Moir & Jessel, 1993, s. 251). Tym samym książka Moir i Jessela wpisuje się w retorykę amerykańskiego backlashu: konserwatywnej reakcji na feminizm, w której przekonywano kobiety, że jedynie życie zgodnie z tradycyjnymi wartościami i rolami płciowymi może prowadzić je do osobistego szczęścia (Faludi, 1991).

Na fali popularności *Płci mózgu* ukazały się w Polsce inne popularnonaukowe książki na podobne tematy (Brizendine, 2006, wyd. pol. 2006, Brizendine, 2010, wyd. pol. 2010; Rubner, 1999). Przychylnością czytelników cieszyły się także bazujące na dyskursie płci mózgu poradniki dla osób w heteroseksualnych związkach. Już w książce Moir i Jessela twierdzono, że dogłębne i nieusuwalne różnice między mężczyznami i kobietami zagrażają stabilności heteroseksualnych związków, ponieważ prowadzą do nieporozumień, konfliktów i niespełnionych oczekiwań (Moir & Jessel, 1993, s. 15). W tej sytuacji, wiedza o budowie mózgu i wynikających z niej psychologicznych różnic między płciami miałaby służyć wyjściu z heteroseksualnego kryzysu i zapewnić długotrwałe i szczęśliwe małżeństwa. Wiele poradników rozwijało tę myśl. Należy do nich bestsellerowa seria „Dlaczego mężczyźni, dlaczego kobiety” autorstwa Allana i Barbary Pease (Pease & Pease, 2000, 2002, 2003, 2007b, 2009), która doczekała się w Polsce pięciu wielokrotnie dodrukowywanych książek (2001, 2003, 2004, 2007, 2010), a także bestsellerowy cykl „Mężczyźni są z Marsa, a kobiety z Wenus”, w której najbardziej z dyskursu płci mózgu korzysta tom *Dlaczego Mars zderza się z Wenus* (Gray, 2008, wyd. pol. 2008).

Zawarta w popularnych publikacjach o płci mózgu logika biologicznego komplementaryzmu, wedle której miłość i pożądanie seksualne biorą się właśnie z różnicy płci, służyła przede wszystkim tłumaczeniu i legitymizowaniu heteroseksualności, ale obejmowała także teoretyzację homoseksualności. Kwestia ta wpisana jest w dyskurs płci mózgu już od jego powstania: pierwsi teoretycy homoseksualności, operujący w ramach wiktoriań-

skiego komplementaryzmu, utrzymywali, że skoro przyciągać się mogą tylko płciowe przeciwieństwa, to homoseksualny mężczyzna musi posiadać kobiecą psychikę, a lesbijka powinna być w jakimś stopniu męska. Wyobrażano sobie zatem homoseksualność jako płciową inwersję (Kennedy, 1997; Steakley, 1997). Także we współczesnych popularnych publikacjach na temat płci mózgu w parze z biologicznym determinizmem idzie naturalizowanie homo- i transseksualności – oba zjawiska przedstawiane są jako skutki zaburzeń genetycznych i rozwoju prenatalnego, prowadzących do nieprawidłowego działania mózgu. Ze względu na taką etiologię, piszą autorzy *Płci mózgu* oraz *Dlaczego mężczyźni nie słuchają...*, osoby homo- i transseksualne nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za swoje skłonności, nie mogą ich także zmienić. Autorzy przekonują, że osobom nieheteroseksualnym należy się tolerancja; zarówno w *Płci mózgu*, jak i w popularnych poradnikach, dodajmy, homo- i transseksualizm nie są nazywane chorobami, pozostają jednak zjawiskami niepożądanymi, stąd autorzy sugerują jak zmniejszyć prawdopodobieństwo wystąpienia ich u dzieci – polecają wypoczynek i kontrolę poziomu hormonów w czasie ciąży (Moir & Jessel, 1993, s. 179; Pease & Pease, 2001, s. 222). Warto dodać, że rozróżnienie między homoseksualnością a transseksualnością się zaciera: zakładając upłciowienie mózgu, popularyzatorzy płci mózgu rozumieją transseksualność literalnie jako kobiecy mózg w męskim ciele albo męski mózg w kobiecym ciele. Z kolei homoseksualność jest dla nich przede wszystkim płciową inwersją, i to obejmującą zarówno psychologię, jak i somatykę. Stąd lesbijki mogą cechować się silniejszym owłosieniem twarzy (Pease & Pease, 2001, s. 223) a geje posiadać naturalne – w opinii autorów – skłonności kobiet, na przykład do gustownego dobierania ubrań (Pease & Pease, 2007, s. 30). Homoseksualność jest w tym ujęciu mniej zaawansowanym wariantem transseksualności.

Powyższe rozważania pokazują, że koncepcje płci mózgu i „gejowskiego mózgu” są do siebie pod wieloma względami podobne i stanowią dwa aspekty tej samego dyskursu – to redukcjonizmy, w których zakłada się komplementaryzm płci – stabilny binaryzm płci i orientacji seksualnej. W obu przypadkach heteroseksualność i tradycyjne role płciowe przedstawiane są jako naturalna i normalna kolej rzeczy, podczas gdy homoseksualność uchodzi za medyczny wyjątek, i to jej przyczyny wymagają naukowych wyjaśnień. Płęć mózgu i „gejowski mózg” są powiązane na poziomie metodologicznym (jeśli różnic między mózgami kobiet i mężczyzn nie ma, nie da się także utrzymać tezy, że geje mają kobiece mózgi), wzajemnie się uzupełniają i legitymizują, wywodzą się także z tej samej tradycji w naukach przyrodniczych.

Płęć mózgu w wojnie z gender

Lata dziewięćdziesiąte to okres niesłabnącej popularności dyskursu płci mózgu i naturalistycznych wytłumaczeń statystycznych różnic między kobietami a mężczyznami. Prasowe doniesienia o biologicznym determinowaniu ról płciowych systematycznie powracały w prasie i mediach, zarówno konserwatywnych jak i liberalnych, szczególnie przy okazji doniesień o zachodnich badaniach naukowych, dotyczących biologicznego determinowania tożsamości i ról płciowych (Młodawska, 2009). Ponieważ krytyki redukcjonizmu w zasadzie nie przebijały się w sferze publicznej, płęć mózgu nabrała statusu oczywistości, a jednocześnie cieszyła się naukowym prestiżem. Nowego, jawnie politycznego znaczenia dyskurs płci mózgu nabrał po 2010 roku, kiedy został w dyskurs antygenderowy, czyli w konserwatywną, popieraną przez polski Episkopat Kościoła katolickiego reakcją na zmiany społeczne związane z feminizmem i normalizowaniem nieheteroseksualności (Duda, 2016; Graff, 2014; Graff & Korolczuk, 2017; Grzebalska, 2015). Pozytywny program społeczny przeciwników ideologii gender jest zgodny z antropologią katolicką – postuluje heteroseksualne małżeństwo, konserwatywne role płciowe i chrześcijańską etykę seksualną (Duda, 2016).

Płęć mózgu okazała się przydatnym narzędziem w konserwatywnym dyskursie, ponieważ dostarczała odwołujących się do ustaleń nauk przyrodniczych argumentów na rzecz katolickiej antropologii płci, zgodnie z którą kobiety i mężczyźni są równi pod względem godności osobowej, ale ich równość jest oparta na esencjalnej różnicy psychologicznej, fizycznej i ontologicznej (Case, 2016). Katolicki komplementaryzm jest koncepcją teologiczną i nie wymaga legitymacji ze strony nauk przyrodniczych. Niemniej dodatkowe, naukowe uzasadnienie tego poglądu pozwalało nadawać katolickiej antropologii pozorów uniwersalizmu i nowoczesności. Najbardziej obszerną rodzimą publikacją antygenderową jest *Pułapka gender*, autorstwa publicystki Marzeny Nykiel (2014). Cały podrozdział tej książki poświęcony jest *Płci mózgu*. Nykiel twierdzi, że dwudziestopięcioletnia już wtedy książka Moir i Jessela rozstrzygnęła spór o wpływ natury i kultury na role płciowe. Jak pisze, *Płęć mózgu* „zmiażdżyła feministyczne brednie” (Nykiel, 2014, s. 266). Nykiel obszernie także tę książkę cytuje (Nykiel, 2014, ss. 266–267). Pojawienie się bestsellera Moir i Jessela u Nykiel świadczy o wyjątkowej pozycji tej książki mimo upływu dwóch dekad. Innym przykładem zaprzęgnięcia płci mózgu w walkę z gender jest książka Mieczysława Guzewicza *Gender i apokalipsa*. Autor, powołując się m.in. na poradniki Johna Greya o Marsie i Wenus, a także swoje życiowe doświadczenia, radykalizuje i sentymentalizuje różnice płci, rozciągając ją na wszelkie aspekty życiowe. Guzewicz

prezentuje katolicką odmianę dyskursu o ratowaniu heteroseksualności: uważa, że w obliczu kryzysu tradycyjnego małżeństwa konieczne stało się propagowanie spostrzeżeń, takich jak „kobieta jest stworzona do szerzenia miłości w świecie, mężczyzna jest stworzony do przeobrażania świata, rozumienia świata” – jednocześnie, różnice tego typu wynikają zdaniem autora właśnie z odmiennej budowy mózgu (Guzewicz, 2015, ss. 101–105).

Płęć mózgu służy wykazaniu, że gender to ideologia oraz oskarżeniu feministek o ignorancję i manipulację. Ewa Jackowska, zaangażowana w walkę z gender psycholog, pisze:

Koncepcja gender nie może pretendować do miary teorii naukowej, gdyż jej podstawowe założenia nie są umocowane w wynikach badań naukowych. [...] Rzetelne, ogólnie uznawane przez naukowców prace badawcze wyraźnie wskazują, że różnice między kobietami a mężczyznami w zakresie cech fizycznych i wielu cech psychicznych są wynikiem odmienności genotypów i ujawniają się we wczesnym dzieciństwie niezależnie od środowiska wychowawczego. Dodam, że zwolennicy ideologii genderowej uchylają się od komentowania rezultatów badań w dziedzinie medycyny, które ukazują różnice w morfologii i czynnościach centralnego układu nerwowego kobiet i mężczyzn (Jackowska, 2014, ss. 102–103)².

Co ciekawe, odwołań do dyskursu płci mózgu nie ma w najważniejszej zagranicznej publikacji antygenderowej przełożonej na polski. W obszernej *Globalnej rewolucji seksualnej*, stanowiącej główne źródło informacji i inspiracji dla polskich dziennikarzy walczących z gender, niemiecka autorka Gabriele Kuby w ogóle nie porusza tej kwestii, co wskazuje na wyjątkowe znaczenie tego redukcjonizmu w polskiej sferze publicznej (Kuby, 2013).

W publicystyce antygenderowej przydatność dyskursu płci mózgu ogranicza się do tłumaczenia heteroseksualności i pozycji społecznej kobiet – walczący z gender autorzy powołują się na płęć mózgu, kiedy wydaje się ona spójna z katolicką antropologią. A ponieważ według Kościoła homoseksualność to „nieuporządkowanie” i problem natury moralnej, aspekty płci mózgu mówiące o biologicznym zapisaniu homoseksualności w mózgu są przemilczane lub negowane, chociaż teorie biologicznego determinowania ról płciowych, tożsamości płciowej i orientacji seksualnej łączą się ze sobą. Gabriele Kuby tłumaczy, że teoria biologicznego warunkowania homoseksualności jest nieprawdziwa, podważona naukowo

² Powyższy fragment wart jest uwagi także dlatego, że Jackowska podaje przypis do amerykańskich podręczników akademickich (Bee, 1998; Brannon, 1999) w których nie znajdzie się jednak postulowanych przez Jackowską informacji. Wręcz przeciwnie, autorki tych podręczników twierdzą, że statystyczne różnice między mózgami są niewielkie, a ich społeczne skutki niemożliwe do określenia. Oryginalny tytuł podręcznika Brannon to, nota bene, *Gender: Psychological Perspectives*.

i „nikt nie rodzi się jako gej czy lesbijka” (Kuby, 2013, s. 214). Także Guzewicz zaznacza, powołując się na Kuby, że „nikt do tej pory nie odkrył genu decydującego o homoseksualności” (Guzewicz, 2015, s. 78).

W publikacjach antygenderowych odwoływano się nie tylko do znanych popularno-naukowych opracowań, takich jak *Płeć mózgu* i poradniki z serii o Marsie i Wenus, ale także do publikacji polskich naukowców, neurologów. Dwoje profesorów pojawia się często wśród tych doniesień jako autorytety – są to Anna Grabowska³ oraz Jerzy Vetulani⁴. Wywiad z Vetulanim przeprowadza w *Raporcie o gender w Polsce* Agnieszka Niewińska (2014); na popularno-naukową pracę Grabowskiej powołują się liczni komentatorzy antygenderowi, w tym Marzena Nykiel (2014, s. 268), Paweł Bortkiewicz (2014, s. 64) i Mieczysław Guzewicz (2015, s. 101)⁵. W odpowiedzi profesorowie jasno sprzeciwili się inkorporowaniu ich pracy naukowej w walkę z gender. Zanim jednak przedstawię reakcję profesorów na wojnę z gender, opiszę działalnośćularyzatorską Vetulaniego i Grabowskiej w mediach głównego nurtu. Jak zobaczymy, recepcja płci mózgu wskazuje na utrzymującą się przezroczyść komplementaryzmu i sentymentalizowania różnicy płciowej w popularnonaukowym dyskursie i liberalnych mediach.

Płeć mózgu w mediach głównego nurtu

Na początku trzeba zaznaczyć, że różnice w budowie mózgu kobiet i mężczyzn nie są podstawowym zainteresowaniem badawczym obu wymienionych neurologów. Grabowska i Vetulani zajmowali się natomiastularyzacją w mediach tej koncepcji. Ponadto, poglądy profesorów nie są identyczne: Grabowska w swojej pracyularyzatorskiej ogranicza się do neurobiologii, natomiast Vetulani syntetyzuje różne redukcjonizmy – do rozważań o płci mózgu dołącza socjobiologię i genetyzację. Twierdzi między innymi, że różnice w mózgach kobiet i mężczyzn wykształciły się na drodze ewolucji, a „biologicznym celem naszej egzystencji jest zapewnienie nieśmiertelności genom” (Vetulani, 2010, s. 145). Grabowska ponadto niuansuje swoje osądy, na przykład czyni zastrzeżenia, że różnice w budowie

³ Prof. Anna Grabowska jest neurolożką, kierowniczką Katedry Neurologii Eksperymentalnej Uniwersytetu SWPS oraz Pracowni Psychofizjologii w Instytucie Biologii Doświadczalnej PAN. Naukowo zajmuje się przede wszystkim lateralizacją mózgu i dysleksją.

⁴ Prof. Jerzy Vetulani (1936–2017) był neurologiem i biochemikiem, kierownikiem Zakładu Biochemii PAN w Krakowie orazularyzatorem nauki. Naukowo zajmował się przede wszystkim badaniem substancji antydepresyjnych i uzależnień.

⁵ Autor eksplcytnie odwołuje się do artykułu w „Gościu Niedzielnym”, który jest streszczeniem tekstu Anny Grabowskiej.

i funkcjonowaniu mózgu mają charakter statystyczny, jest zatem od nich wiele wyjątków, do tego niekoniecznie są wrodzone, a ich przełożenie na zachowanie nie jest do końca ustalone. Jednocześnie, zastrzeżenia te nie wpływają na przedstawiane przez Grabowską twierdzenia o charakterze ogólnym i prezentowany redukcjonizm. Dla przykładu – mimo powyższych zastrzeżeń, popularno-naukowy artykuł Grabowskiej zatytułowany jest „Mózg kobiecy, mózg męski, czyli dlaczego jesteśmy różni”, sugerując z redukcjonistycznym rozmachem, że różnice między mężczyznami i kobietami mogą zostać wytłumaczone przy pomocy różnic w budowie mózgu (Grabowska, 2014). Tezy o decydującym znaczeniu „czynników biologicznych” znajdują się także w tekście. Podobnie u Vetulaniego można znaleźć stwierdzenie, że „znaczenie funkcjonalne [różnic w budowie mózgów] w wielu wypadkach wciąż nie jest jasne” (Vetulani, 2010, s. 159), niemniej następnie profesor snuje opowieści o płci mózgu, jak gdyby wspomniane różnice miały charakter absolutny i w pełni tłumaczyły ludzkie zachowania.

Zarówno Vetulani, jak i Grabowska, podkreślają, że mózgi kobiet i mężczyzn są różne, ale ich odmienne funkcje uzupełniają się. „Świat kobiecy – świat męski... dlaczego tak trudno nam się porozumieć? Dlaczego nasze umysły zaprzątnięte są innymi sprawami i dlaczego tak różnie postrzegamy otaczającą nasz rzeczywistość?” – zaczyna pokonferencyjny artykuł Grabowska, odwołując się do znanej z poradników dla heteroseksualistów narracji o płciowym kryzysie związanym z (rzekomą) radykalnie odmienną konstytucją kobiet i mężczyzn (Grabowska, 2004, s. 179). Grabowska eksplicytnie odwołuje się także do wykorzystywanej w tego typu poradnikach idei, że wiedza o płci mózgu prowadzi do heteroseksualnego porozumienia. Píše: „Poznanie i uświadomienie sobie tych różnic może nam pomóc w układaniu właściwych relacji pomiędzy płciami opartych na szacunku i akceptacji swojej odmienności” (Grabowska, 2014, s. 4). Podobne twierdzenie pada w wywiadzie z Grabowską dla miesięcznika „Znak”: „uzmysłowienie sobie tych różnic i ich charakteru może pomóc nam lepiej rozumieć swoją własną płciowość i siebie nawzajem. Z taką wiedzą łatwiej o szacunek i wyrozumiałość dla inności drugiego człowieka, która przejawia się także w jego płci” (Siemienowicz, 2014, s. 13). Grabowska sentymentalizuje różnicę płci. Stwierdza, że „czerpiemy wiele radości, wiele cudownych doznań – nie tylko w sferze seksualnej – z tego, że istniejemy w dwóch płciach, że mamy dzieci różnej płci” (Grabowska, 2014, s. 10). We wszystkich powyższych przykładach zastanowić powinno użycie pierwszej osoby liczby pojedynczej. Kim jest owo „my”, do którego odnosi się autorka? Kto jest z niego wykluczony? Z pewnością są to osoby LGBTQ. Nie zaskakuje, że sentymentalizacja różnicy płciowej przekłada się na uważanie

heteroseksualnych relacji za wzorcowe. Zapytana o skutki wychowywania dzieci przez pary jedнопłciowe, Grabowska stwierdziła, że badania na ten temat są nieliczne i niekonieczne badają najważniejsze aspekty nieheteronormatywnego rodzicielstwa:

Ważniejszym problemem jest, czy takie dzieci, gdy dorosną, będą w stanie stworzyć właściwe relacje partnerskie z płcią przeciwną, czy raczej wpadną w pułapkę nieokreśloności płci i ról z nią związanych. Wraz ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami, jakie się z tym wiążą, zarówno dla szczęścia osobistego jak i dla funkcjonowania społecznego (Pietryga & Kozik, 2013).

Profesor otwarcie przyjmuje tutaj heteronormatywny komplementaryzm: daje do zrozumienia, że do szczęścia i porządku społecznego niezbędna jest heteroseksualność, a gwarantem stabilności tejsze są binarne role płciowe. Płciowi non-konformiści są nie tylko nieszczęśliwi, ale też wpływają negatywnie na społeczeństwo.

Vetulani odwoływał się wprost do komplementaryzmu w popularnonaukowym wprowadzeniu do neurobiologii z 1985 roku, w którym stwierdził, że „nie można pomijać milczeniem pewnych widocznych faktów psychologicznych. Nie ma to oczywiście nic wspólnego z dyskryminacją: koniec końców obie płcie też powinny być rozpatrywane jako twory komplementarne, uzupełniające się, a nie antagonistyczne” (Vetulani, 1985, s. 51). Dla profesora komplementaryzm nie tylko jest odpowiedzią na zarzut dyskryminacji, ale także jest zupełnie znaturalizowany, a przez to niekontrowersyjny. Niemniej w późniejszych, znacznie bardziej znanych pismach Vetulani, tłumacząc heteroseksualność, odwoływał się przede wszystkim do socjobiologii, podkreślał już nie komplementaryzm, ale sprzeczne interesy reprodukcyjne osobników różnych płci. Jest to wizja seksualności, w której kierujące się bardziej lub mniej świadomie potrzebą reprodukcji kobiety dążą do skłonienia do monogamii jak najlepszego genetycznie mężczyzny, a mężczyźni próbują zapłodnić jak najwięcej kobiet.

Vetulani i Grabowska rozważali także tezy płci mózgu dotyczące orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Grabowska wielokrotnie sugeruje związek między budową mózgu a orientacją seksualną, ale nie uważa tej kwestii za ostatecznie rozstrzygniętą przez naukę. Dla Vetulaniego natomiast nie było wątpliwości, że orientacja seksualna wynika z inwersji płciowej mózgu. Profesor powoływał się na głośne, ale i szeroko kwestionowane badania Simona LeVay’a oraz Deana Hamera, a także badania na samcach owiec⁶. Przyjmował biologiczne determinowanie orientacji

⁶ Owce interesują naukowców ze względu na wysoki odsetek (ok. 8%) samców preferujących kopulację z samcami. Vetulani wielokrotnie odwołuje się do baranów, ale nie podaje informacji o autorach ani dacie badania. Najprawdopodobniej chodzi

seksualnej, jednak homoseksualność określał „zachowaniem aspołecznym” (Vetulani, 2010, s. 179)⁷. Zgodnie z tradycją płci mózgu, ale wbrew współczesnym klasyfikacjom medycznym, Vetulani uważał transseksualizm za rodzaj homoseksualizmu (Vetulani, 2010, ss. 168, 176). Pod względem stosunku do homoseksualności profesorowie Vetulani i Grabowska pozostają bliżsi popularno-naukowemu rozumieniu płci mózgu niż zwalczający gender prawnicy publicyści.

Spór o gender, który bezpośrednio wpłótł płeć mózgu w katolicką antropologię, nie zaszkodził postrzeganiu tego dyskursu jako powszechnie potwierdzonego naukowo. Na publicystykę Grabowskiej i Vetulaniego powoływali się działacze antygenderowi, ale profesorowie zdystansowali się do ich działalności. W odpowiedzi przedstawiali swoje poglądy jako obiektywną prawdę naukową, podważaną przez dwie ideologie: antygenderową i feministyczną. Vetulani stwierdził:

Z jednej strony mamy kościół katolicki, który z gender zrobił straszak, a właściwie nowego wroga, a z drugiej niektóre środowiska feministyczne, które nie chcą uznać istnienia pewnych biologicznych różnic płciowych dotyczących mózgu. Tymczasem dyskusje na tematy związane z płcią i biologią toczą się na świecie od dawna, i to wśród kompetentnych uczonych (Rotkiewicz, 2015, s. 149).

Profesor wielokrotnie jasno dawał do zrozumienia, że feministki nie są jego zdaniem kompetentnymi uczonymi. Nie argumentują, tylko „awanturują się” (Vetulani & Mazurek, 2015, s. 31). Trudno przy tym powiedzieć, czy nie znał bogatego dorobku biolożek, które wskazywały na – w najlepszym razie – znaczne ograniczenia płci mózgu, czy po prostu go ignorował.

Zarówno Grabowska, jak i Vetulani za bardziej stanowczy i wpływowy uważali sprzeciw feministek i gejów niż Kościoła. Na przykład Grabowska pisze:

Temat różnic między płciami powraca jak bumerang w mediach i prasie popularnej ilekroć jakaś znana w kręgach politycznych lub naukowych osoba naruszy obowiązujący kanon politycznej poprawności, zakładający bezwzględną równość kobiet i mężczyzn. Powstaje wówczas medialna wrzawa trwająca zwykle nie więcej niż kilkanaście dni, po czym życie wraca do normy (Grabowska, 2014, s. 1)⁸.

o następujący artykuł: Charles E. Roselli et al., *The Volume of a Sexually Dimorphic Nucleus in the Ovine Medial Preoptic Area/Anterior Hypothalamus Varies with Sexual Partner Preference*, (Roselli, Larkin, Resko, Stellflug, & Stormshak, 2004).

⁷ Stosunek Vetulaniego do płciowej odmienności widać także po tym, jak opisuje samice hieny. Zdaniem profesora są to zwierzęta brzydkie, nienormalne (Vetulani, 2010, s. 123) i „obrzydlive” (s. 159), ponieważ wyglądem – w tym wyglądem genitaliów – nie przypominają samców.

⁸ Grabowskiej może chodzić tutaj o wypowiedź Laurence’a Summersa, byłego rektora Uniwersytetu Harvarda, który w publicznym wykładzie w 2005 roku zasugerował, że nieliczna reprezentacja kobiet na najbardziej prestiżowych stanowiskach akademickich w naukach przyrodniczych wynikać może ze statystycznie mniejszej ilości bardzo uzdolnionych naukowo kobiet. Słowa rektora wywołały skandal w Stanach Zjednoczonych i odbiły się szerokim echem w mediach.

Wbrew temu, co twierdzą profesorowie, feministyczna krytyka badań naukowych nie zaistniała na szeroką skalę w polskiej prasie ani w opinii publicznej. Vetulani z resztą opisując sprzeciw feministek wobec płci mózgu, opowiadał o wydarzeniach w Holandii w latach osiemdziesiątych. Nie podawał do przedstawionych anegdot żadnych przypisów. Nie przeszkadzało mu to jednak twierdzić, że „[w]szelkie prace wykazujące dymorfizm płciowy spotykają się z bardzo ostrym sprzeciwem. Jednak nie czołowych neurobiolożek, tylko mających nikłą wiedzę neurobiologiczną feministycznych aktywistek” (Rotkiewicz, 2015, s. 151).

Oskarżenie o ideologiczność i nienaukowość to strategia retoryczna pozwalająca ignorować wyniki badań, które nie zgadzają się z proponowaną przez profesora wizją świata. Jednocześnie w wypowiedziach postulowany jest naiwny pogląd na naukę jako działalność nieskażoną czynnikami społecznymi: „Podobnie jak w przypadku ogłoszenia teorii Kopernika czy Darwina, ideologia – taka czy siaka – musi ustąpić w konfrontacji z postępem nauki”, pisał Vetulani, dodatkowo legitymując swoje poglądy poprzez zestawienie ich z dziedzictwem sławnych odkrywców (Rotkiewicz, 2015, s. 151).

Vetulani uważał, że także badania na temat biologicznego determinowania męskiej homoseksualności „były kwestionowane ze względów ideologicznych” (Vetulani, 2010, s. 174) i wywołały „gwałtowne protesty środowisk gejowskich” (Rotkiewicz, 2015, s. 150). Nie wiadomo, o jakie protesty chodzi. Na Zachodzie socjologów zaskoczyła obrona „gejowskiego mózgu” i „gejowskiego genu” przez znaczącą część ruchu gejowskiego (Brookey, 2002; Terry, 1995). Z kolei w Polsce rewelacje o gejowskim genie i gejowskim mózgu nie spotkały się z reakcjami działaczy ani działaczek ruchu LGBT⁹. To zwolennicy terapii reparatywnej, działacze katoliccy i antygenderowi, polemizowali w mediach z teorią gejowskiego mózgu (Hall, 2016). Profesor nie wspominał jednak o krytyce ze strony prawicowych działaczy, tylko ze strony gejów. Określenie krytyki jako „ideologicznej” pozwalało – znowu – na jej merytoryczne zignorowanie, a jednocześnie ustanawiało Vetulaniego w pozycji obiektywnego strażnika naukowej prawdy, atakowanego przez lewicę: feministki-ignorantki i zacietrzewionych gejów.

Artykuły, książki i wykłady obojga profesorów zostały ciepło przyjęte zarówno w kręgach konserwatywnych, jak i liberalnych, religijnych, jak i świeckich. I tak na przykład książka Vetulaniego *Mózg: fascynacje, problemy, tajemnice*, będąca zbiorem artykułów

W polskiej liberalnej prasie głównego nurtu wielokrotnie zostały uznane za prawdziwe, a Summers przedstawiany był jako ofiara politycznej poprawności.

⁹ Nad przyczynami orientacji seksualnej i biologicznym determinowaniem homoseksualności w ogóle nie zastanawia się „Replika”. „Inaczej” wspomina o rewelacjach zagranicznych naukowców rzadko i z dystansem.

prasowych i niepublikowanych tekstów popularno-naukowych, została wydana w prowadzonym przez Benedyktynów wydawnictwie „homini”. Doczekała się czterech wydań w cztery lata, a także tytułu Krakowskiej Książki Miesiąca. Wywiad-rzekę z Vetulanim opublikowało prestiżowe wydawnictwo Czarne w serii „Bez pośpiechu”, reklamowanej jako „wnikliwe i ważne rozmowy o rzeczach najistotniejszych”. Ponadto artykuł Vetulaniego poświęcony płci mózgu i neurobiologii zachowań seksualnych był publikowany w 2006 liberalno-lewicowym tygodniku „Polityka” (Vetulani, 2006). Sam Vetulani otrzymał tytuł Racjonalisty Roku 2011 od działającego na rzecz neutralności światopoglądowej Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Był także – co najbardziej zaskakujące – członkiem Komitetu Honorowego warszawskiej Parady Równości od 2015 roku. Liczne wykłady Grabowskiej, wygłaszane w ramach nagłaśnianych w liberalnej prasie wydarzeń, takich jak Festiwal Nauki lub Tydzień Mózgu były z kolei omawiane w prasie popularnonaukowej (Lewandowska, 2001) i katolickiej (Rożek, 2014). Także Vetulani wygłaszał wykłady z okazji popularno-naukowych wydarzeń, w tym organizowanych przez „Politykę”. Można zatem powiedzieć, że w dyskursie liberalnym płęć mózgu nadal funkcjonuje jako neutralny, powszechnie uznany fakt naukowy. Nierówność płci tuszuje się opowieścią o naukowo stwierdzonej różnicy i ideologią wzajemnego uzupełniania się płci i heteroseksualnego przyciągania się płciowych różnic. Naukowcy przedstawiani są z kolei jako odkrywcy praw natury, wychodzący zwycięsko z konfliktu z poprawnością polityczną i złudzeniami jednostek na temat równości. Komplementaryzm i heteronormą pozostają przy tym niezauważone i niekwestionowane.

Wnioski

O ile w prawicowych dyskursach płęć mózgu służy do uzasadnienia religijnego światopoglądu za pomocą języka nauki, to w liberalnej prasie naukowa legitymacja tej teorii pozwala na publikację seksistowskich, dyskryminacyjnych twierdzeń, które nie padłyby w żadnym innym kontekście. Podajmy kilka przykładów: „Kulturowo chcielibyśmy równouprawnienia płci, ale nie jest ono zgodne z naszą naturą” – stwierdził dziennikarz na łamach „Gazety Wyborczej” w 2008. „Nie popadajmy więc w przesadę z tą równością” – zgodził się z nim profesor, psycholog ewolucyjny (Ulanowski, 2008, s. 24). „Kobiety coraz częściej pracują w męskich zawodach. Mimo że do niektórych – z różnych przyczyn – mają mniejsze predyspozycje” – podawała w 2005 roku „Polityka”, komentując doniesienia o płci mózgu (Szymborski, 2005, s. 78). Człon-

kowe grup uprzywilejowanych, wypowiadający się na temat ograniczeń i powinności grup mniejszościowych powinni być zawsze traktowani ze sceptycyzmem. Jednak nauka cieszy się ogromnym prestiżem w kulturze Zachodu: tytuł profesorski, czar białego kitla, lub też, jak ujęła to Karen Messing „mistyka naukowości” sytuuje podmiot jako bezstronny, wolny od emocji, uprzedzeń i interesów (Messing, 1983, s. 75). Polski dyskurs liberalny okazał się niezwykle podatny na tę mistykę – można tłumaczyć to tym, że dyskurs naukowy stanowił podstawowe narzędzie w walce z rosnącym po 1989 roku znaczeniem politycznym Kościoła katolickiego i argumentacji odwołującej się do religii. Był także językiem modernizacji i tym samym częścią składową liberalnej narracji o powrocie Polski do świata Zachodu po transformacji ustrojowej. Niemniej w kwestii ról płciowych zaangażowanie dyskursu liberalnego w wyrażony w języku nauki redukcjonizm pozwoliło liberałom nie rewidować konserwatywnych i dyskryminujących przekonań na temat płci. W rezultacie „mistyka naukowości” wzmacniała radykalną prawicę, która była w stanie wprowadzić do dyskursu publicznego słowo „gender” w narzuconym przez siebie znaczeniu oraz przedstawiać feminizm jako ruch społeczny pozostający w kontrze wobec ustaleń nauki.

Bibliografia

- Bee, H. L. (1998). *Lifespan development*. New York, NY: Longman.
- Bleier, R. (1984). *Science and gender: A critique of biology and its theories on women*. New York, NY: Pergamon Press.
- Bleier, R. (1985). Biology and women's policy: A view from the biological sciences. W V. Sapiro (Red.), *Women, biology, and public policy* (ss. 19–40). Beverly Hills, CA: Sage Publications.
- Bluhm, R., Jacobson, A. J., & Maibom, H. L. (Red.). (2012). *Neurofeminism: Issues at the intersection of feminist theory and cognitive science*. New York, NY: Palgrave Macmillan. <https://doi.org/10.1057/9780230368385>
- Bortkiewicz, P. (2014). Gender – ideologia w masce nauki. W Z. Klafka (Red.), *Rewolucja genderowa* (ss. 51–79). Toruń: Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej.
- Brannon, L. (1999). *Gender: Psychological perspectives*. Boston, MA: Allyn and Bacon.
- Brizendine, L. (2006). *The female brain*. New York, NY: Morgan Road Books.
- Brizendine, L. (2010). *The male brain*. New York, NY: Broadway Books.
- Brookey, R. A. (2002). *Reinventing the male homosexual: The rhetoric and power of the gay gene*. Bloomington: Indiana University Press.
- Case, M. A. (2016). The role of the popes in the invention of complementarity and the Vatican's anathematization of gender. *Religion and Gender*, 6(2). <https://doi.org/10.18352/rg.10124>

- Duda, M. (2016). *Dogmat płci: Polska wojna o gender*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Dussauge, I., & Kaiser, A. (Red.). (2012). Neuroscience and sex/gender. *Neuroethics*, 5(3). <https://doi.org/10.1007/s12152-012-9165-5>
- Faludi, S. (1991). *Backlash: The undeclared war against American women*. New York, NY: Crown.
- Fausto-Sterling, A. (1985). *Myths of gender: Biological theories about women and men*. New York, NY: Basic Books.
- Fausto-Sterling, A. (2000). *Sexing the body: Gender politics and the construction of sexuality*. New York, NY: Basic Books.
- Fausto-Sterling, A. (2012). *Sex/gender: Biology in social world*. New York, NY: Routledge.
- Fine, C. (2010). *Delusions of gender*. New York, NY: W. W. Norton.
- Fisher, J. A. (Red.). (2011). *Gender and the science of difference: Cultural politics of contemporary science and medicine*. New Brunswick, NJ: Rutgers University Press.
- Gould, S. J. (1996). *The mismeasure of men* (Wyd. popr.). New York, NY: W. W. Norton and Company.
- Grabowska, A. (2004). Mózg kobiety – mózg mężczyzny: Diabeł tkwi w hormonach. W A. Kuczyńska & E. K. Dzikowska (Red.), *Zrozumieć płęć: Studia interdyscyplinarne II* (ss. 179–195). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Grabowska, A. (2014). Mózg kobiety, mózg mężczyzny, czyli dlaczego jesteśmy różni. *PANorama*, 2014(1), 4.
- Graff, A. (2014). Report from the gender trenches: War against 'genderism' in Poland. *European Journal of Women's Studies*, 21(4), 431–435. <https://doi.org/10.1177/1350506814546091>
- Graff, A., & Korolczuk, E. (2017). Worse than Communism and Nazism put together: War on gender in Poland. W R. Kuhar & D. Paternotte (Red.), *Anti-gender campaigns in Europe: Mobilizing against equality* (ss. 175–194). London: Rowman & Littlefield International.
- Gray, J. (2008). *Why Mars and Venus collide*. New York, NY: Collins.
- Grzebalska, W. (2015). The Polish case. W E. Kováts & M. Põim (Red.), *Gender as symbolic glue: The position and role of conservative and far right parties in the anti-gender mobilizations in Europe* (ss. 83–103). Budapest: FEPS and the Friedrich-Ebert-Stiftung.
- Guzewicz, M. (2015). *Gender i apokalipsa*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Hall, D. (2016). *W poszukiwaniu miejsca: Chrzęścijanie LGBT w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Hubbard, R. (1990). The political nature of „human nature”. W D. L. Rhode (Red.), *Theoretical perspectives on sexual difference*. New Haven, CT: Yale University Press.
- Jackowska, E. (2014). Gender w szkole, czyli o europejskich standardach edukacji seksualnej. W Z. Klafka (Red.), *Rewolucja genderowa* (ss. 97–118). Toruń: Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej.
- Jordan-Young, R. M. (2010). *Brain storm: The flaws in the science of sex differences*. Cambridge, MA: Harvard University Press.

- Kaplan, G., & Rogers, L. J. (2003). *Gene worship: Moving beyond the nature/nurture debate over genes, brain, and gender*. New York, NY: Other Press.
- Kennedy, H. (1997). Karl Heinrich Ulrichs: First theorist of homosexuality. W V. Rosario (Red.), *Science and homosexualities* (ss. 26–45). New York, NY: Routledge.
- Kuby, G. (2013). Globalna rewolucja seksualna: Likwidacja wolności w imię wolności (D. Janowska & J. Serafin, Tłum.). Kraków: Homo Dei.
- Lancaster, R. N. (2003). *The trouble with nature: Sex in science and popular culture*. Berkeley: University of California Press.
- Laqueur, T. (1990). *Making sex: Body and gender from Greeks to Freud*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Lewandowska, H. (2001). Płęć mózgu. *Nauka i Przyszłość*, 2001(2), 17, 21.
- Malane, R. (2005). *Sex in mind: The gendered brain in the nineteenth-century literature and mental sciences*. New York, NY: Peter Lang.
- Młodawska, A. (2009). „Naturalne piękno” patriarchatu: Analiza dyskursu antyfeministycznego w Polsce na przykładzie Gazety Wyborczej, Wprost i Naszego Dziennika. W B. Kowalska, K. Zielińska & B. Koschalka (Red.), *Gender: Kobieta w kulturze i społeczeństwie* (ss. 345–372). Kraków: Rabid.
- Messing, K. (1983). The scientific mystique: Can a white lab coat guarantee purity in the search for knowledge about the nature of women? W M. Lowe & R. Hubbard (Red.), *Woman's nature: rationalizations of inequality* (ss. 75–88). New York, NY: Pergamon Press.
- Moir, A., & Jessel, D. (1993). *Płęć mózgu: O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą* (N. Kancewicz-Hoffman, Tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Nelkin, D., & Lindee, M. S. (2004). *The DNA mystique: The gene as a cultural icon*. Ann Arbor: University of Michigan Press. <https://doi.org/10.3998/mpub.6769>
- Niewińska, A. (2014). *Raport o Gender w Polsce*. Warszawa: Fronda.
- Nykiel, M. (2014). *Pułapka gender: Karły kontra orły: Wojna cywilizacji*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Pawłowska, M. M. (2013). *Kobięce i męskie mózgi czyli neuroseksizm w akcji i jego społeczne konsekwencje*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Pease, A., & Pease, B. (2000). *Why men don't listen & women can't read maps: How we're different and what to do about it*. New York, NY: Welcome Rain.
- Pease, A., & Pease, B. (2001). *Dlaczego mężczyźni nie słuchają, a kobiety nie umieją czytać map* (M. Samborska, Tłum.). Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Pease, A., & Pease, B. (2002). *Why men lie and women cry*. London: Orion.
- Pease, A., & Pease, B. (2003). *Why men can do only one thing at a time and women never stop talking*. London: Orion.
- Pease, A., & Pease, B. (2007a). *Dlaczego mężczyźni odkładają przygotowania na ostatnią chwilę, a kobiety mają wszystko zapięte na ostatni guzik* (B. Jóźwiak, Tłum.). Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Pease, A., & Pease, B. (2007b). *Why he's so last minute & she's got it all wrapped up*. London: Orion.

- Pease, A., & Pease, B. (2009). *Why men want sex and women need love: Unraveling the simple truth*. New York, NY: Broadway Books.
- Pietryga, E., & Kozik, K. (2013, maj 11–12). Płeć to nie rola, to fakt. Anna Grabowska. *Plus Minus, tygodnik Rzeczpospolitej*, 2013(19(1054)), dodatek do *Rzeczpospolita*, 2013(109(9533)), s. p19.
- Rose, S., Lewontin, R., & Kamin, L. J. (1984). *Not in our genes: Biology, ideology, and human nature*. New York, NY: Pantheon Books.
- Roselli, C. E., Larkin, K., Resko, J. A., Stellflug, J. N., & Stormshak, F. (2004). The volume of a sexually dimorphic nucleus in the ovine medial preoptic area/anterior hypothalamus varies with sexual partner preference. *Endocrinology*, 145(2), 478–483. <https://doi.org/10.1210/en.2003-1098>
- Rotkiewicz, M. (2015). *Mózg i błazen: rozmowa z Jerzym Vetulanim*. Wołowiec: Czarne.
- Rożek, T. (2014). Nasze mózgi są różne. *Gość Niedzielny*, 2014(4), 18–20.
- Rubner, J. (1999). *O czym myślą mężczyźni, o czym marzą kobiety: Tajemnice mózgu człowieka* (M. Skalska, Tłum.). Warszawa: Świat Książki.
- Russett, C. E. (1989). *Sexual science: The Victorian construction of womanhood*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Schiebinger, L. (1993). *Nature's body: Gender in the making of modern science*. Boston, MA: Beacon Press.
- Schmitz, S., & Höppner, G. (2014). Neurofeminism and feminist neurosciences: A critical review of contemporary brain research. *Frontiers in Human Neuroscience*, 8. <https://doi.org/10.3389/fnhum.2014.00546>
- Siemienowicz, J. (2014). Różnimy się subtelnie: Z Anną Grabowską rozmawia Justyna Siemienowicz. *Znak*, 2014(706), 6–13.
- Steakley, J. D. (1997). Per scientiam ad justitiam: Magnus Hirschfeld and the sexual politics of innate homosexuality. W V. Rosario (Red.), *Science and homosexualities* (ss. 133–154). New York, NY: Routledge.
- Szyborski, K. (2005). Mózg płci. *Polityka*, 2005(6), 78–80.
- Terry, J. (1995). The seductive power of science in the making of deviant subjectivity. W J. Halberstam & I. Livingston (Red.), *Posthuman bodies* (ss. 135–161). Bloomington: Indiana University Press.
- Ulanowski, T. (2008 , czerwiec 14). Niech żyją różnice płci. *Gazeta Wyborcza*, s. 24.
- Vetulani, J. (1985). *Dzień dzisiejszy i jutro neurobiologii*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Vetulani, J. (2006). Różowe myśli szarych komórek. *Polityka*, 2006(10), 80–82.
- Vetulani, J. (2010). *Mózg: Fascynacje, problemy, tajemnice*. Kraków: Homini.
- Vetulani, J., & Mazurek, M. (2015). *Bez ograniczeń: Jak rządzi nami mózg*. Warszawa: PWN.
- Vidal, F. (2009). Brainhood, anthropological figure of modernity. *History of Human Sciences*, 22(1), 5–36. <https://doi.org/10.1177/0952695108099133>

„Let’s not be too eager about equality” – brain sex, heteronormativity, and the scientific mystique

The article analyses the role of brain sex in Polish public discourse of the last years. The authors of a popular book *Brain Sex* claim that differences between women and men stem from differences in the brain structure, and because of that they are universal and unchangeable; feminism is based on misrepresentation of science. This thesis was overtaken by right-wing journalists, as it gave scientific justification to conservative gender politics and complementarity – the gender ontology of the Catholic church. However, in the right-wing journalism a significant aspect of brain sex theory is silenced, namely, the claim that homo- and transsexuality result from disorders in brain development; they are unchangeable and should be accepted. Despite its conservative roots, brain sex was popularized in liberal media as well. The aura of science that accompanied this popular theory allowed to naturalize its anti-feminism and heteronormativity. This phenomenon is discussed on the basis of media activity of two Polish scientists who are popular both in right-wing and liberal media: Anna Grabowska and Jerzy Vetulani. Both present brain sex theory as objective, universally accepted truth, which is attacked in the name of the leftist ideology by ignorant activists who deny science.

Keywords:

brain sex, gender, science, homosexuality, reductionism

„Nie popadajmy w przesadę z tą równością” – płęć mózgu, heteronorma i mistyka naukowości

Artykuł analizuje rolę płci mózgu w polskim dyskursie publicznym ostatnich lat. Autorzy niezwykle popularnej w Polsce książki *Płęć mózgu* twierdzą, że różnice między kobietami i mężczyznami wynikają z różnic w budowie mózgów, a przez to są uniwersalne i niezmiennie, feminizm zaś jest oparty na fałszowaniu nauki. Teza ta została podchwycona przez prawicowych publicystów, ponieważ nadawała naukową legitymację konserwatywnej polityce płci oraz komplementaryzmowi – ontologii płci przyjętej przez Kościół katolicki. W prawicowym piśmiennictwie przemilcza się jednak istotny aspekt płci mózgu, mianowicie twierdzenie, że homo- i transeksualność wynikają z wad w rozwoju mózgu, są niezmiennie i powinny być akceptowane. Mimo swoich konserwatywnych korzeni płęć mózgu była popularyzowana także w mediach liberalnych. Nimb naukowości, którym otaczany był popularny pogląd, pozwalał naturalizować związane z nim antyfeminizm i heteronormatywność. Zjawisko to omówione jest na podstawie działalności popularyzatorskiej dwojga naukowców, cieszących się popularnością zarówno w prawicowych, jak i liberalnych mediach: Anny Grabowskiej i Jerzego Vetulaniego. Oboje przedstawiali płęć mózgu jako obiektywną, powszechnie

uznawaną naukową prawdę, z którą w imię lewicowej ideologii próbują walczyć nieakceptujący ustaleń nauki aktywiści.

Słowa kluczowe:

płęć mózgu, gender, nauka, homoseksualność, redukcjonizm

Citation:

Janion, L. H. (2018). „Nie popadajmy w przesadę z tą równością” – płęć mózgu, heteronorma i mistyka naukowości. *Adeptus*, 2018(11). <https://doi.org/10.11649/a.1502>